

**Sygn. akt II Ka 724/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 kwietnia 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Katarzyny Więsak

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2019 r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 4 września 2018 r. sygn. akt II K 239/17

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt II Ka 724/18**

## UZASADNIENIE

**M. M.** został oskarżony o to, że:

w dniu 20 listopada 2015 r. w U., województwo (...) na drodze (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując w porze nocnej – ok. 22:00 samochodem ciężarowym marki R. (...) nr rej. (...) mając świadomość, że zgubił prawą oponę od naczepy nr rej (...) i przewidując możliwość, że leży ona niezabezpieczona na drodze za samochodem, zaniechał podjęcia działań w celu jej zabezpieczenia w konsekwencji czego jadący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...) w tym samym kierunku za (...) najechał na leżącą na jezdni oponę w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z samochodem osobowym marki K. (...) nr rej. (...) kierowanym przez A. O., w wyniku zderzenia K. S. (1) doznał urazu głowy, krwiaka podrzepcowego okolicy czołowo-skroniowej prawej, licznych drobnych ran tłuczonych twarzy, krwiaka okularowego oka prawego, wstrząśnienia mózgu, złamania wyrostka poprzecznego kręgu L5 po stronie lewej, otarcia naskórka w okolicy talerza biodrowego po stronie lewej, licznych otarć skóry obu przedramion i ramion, które to obrażenia należą do kategorii średnich i powodują naruszenie czynności narządów jego ciała na okres przekraczający siedem dni, zaś A. O. doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia kolana prawego, które to obrażenia należą do kategorii średnich i powodują naruszenie czynności narządów jej ciała na okres przekraczający siedem dni,

**tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 4 września 2018 r., Sąd Rejonowy w Siedlcach:**

I. oskarżonego M. M. uznał za winnego dokonania zarzuczonego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie tak orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił ustalając okres próby na dwa lata;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 zł;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego w okresie próby do pisemnego informowania Sąd Rejonowego w Siedlcach Sekcji Wykonawczej o przebiegu okresu próby co najmniej raz na 3 miesiące od momentu uprawomocnienia się orzeczenia;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 270 zł tytułem opłaty oraz kwotę 6.191,59 zł tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu temu zarzucił:

I. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 2 § 2, art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie i ocenienie wyjaśnień oskarżonego, zeznań przesłuchanych świadków, treści protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, treści zapisu na płycie CD (k. 59), pisemnej i ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, jak również 3 faktur VAT (k. 87-89) dokumentujących rok produkcji zakupionych opon znajdujących się na kołach naczepy kierowanej przez oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do:

- bezpodstawnego odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadka M. N. (w części kwestionującej tożsamość opony zabezpieczonej jako dowód rzeczowy w sprawie z oponą założoną na tylnym prawym kole naczepy kierowanej przez oskarżonego),

- bezpodstawnego obdarzenia wiarygodnością zeznań świadka K. S. (1) co do przyczyn i przebiegu kolizji z udziałem kierowanego przez niego samochodu marki F. (...) oraz samochodu marki K. S. (2),

- pominięcia przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy zeznań świadków A. S., A. O., M. P., T. P., M. B. (1), M. Z., P. P. i M. B. (2) (w części, w której ww. zeznali, iż bezpośrednio przed kolizją z udziałem samochodów F. (...) i K. (...) oraz bezpośrednio po kolizji nie widzieli żadnej opony leżącej na jezdni),

- pominięcia przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy treści protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz treści zapisu na płycie CD (z których wynikało, iż na miejscu kolizji znaleziono uszkodzona oponę marki C., rok produkcji 2008), treści 3 faktur VAT dokumentujących zakup przez M. N. 6 opon do naczepy samochodu ciężarowego kierowanego przez obwinionego

(z których wynika, iż producentem zakupionych opon były firmy (...)) oraz treści uzupełniającej opinii biegłego z zakresu mechanoskopii złożonej na rozprawie w dniu 05.09.2017 r. (z której wynikało, że nie stwierdził on indywidualnych śladów współpracy badanej opony marki C. z obręczą, brak jest również możliwości bezpośredniego odniesienia śladów ujawnionych na badanej oponie z kolizją będącą przedmiotem niniejszej sprawy);

2. art. 624 § 1 k.p.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 6191,59 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, podczas gdy sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego, wysokość jego dochodów oraz względy słuszności przemawiały za zwolnieniem oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, z jednoczesnym przejęciem tych kosztów na rachunek Skarbu Państwa;

II. mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia poprzez dowolne, sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego oraz nie znajdujące oparcia w zebranych materiałach dowodowych przyjęcie, iż:

- opona znaleziona w rowie po wypadku była oponą zgubioną przez naczepę samochodu ciężarowego kierowanego przez oskarżonego,

- jedyną i wyłączną przyczyną utraty panowania przez K. S. (1) nad kierowanym przez niego samochodem marki F. (...), skutkującym zjazdem na przeciwny pas ruchu, było uderzenie tego samochodu w oponę leżącą na jezdni,

- co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. – podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie powyższych ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o kosztach postępowania (pkt V wyroku) poprzez zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w kwocie 6191,59 zł, z jednoczesnym przejęciem tych kosztów na rachunek Skarbu Państwa.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie dają podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji wydał wyrok skazujący wobec oskarżonego w wyniku uchybień podniesionych w apelacji. Zdaniem Sądu odwoławczego, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wszystkich ujawnionych w toku rozprawy dowodów i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, odnoszących się do zdarzenia objętego zarzutem aktu oskarżenia. Nie budzi także zastrzeżeń kwalifikacja prawna czynu przyjęta w zaskarżonym wyroku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, daje pełne podstawy do przyjęcia, że oskarżony M. M. swoim zachowaniem zrealizował wszystkie znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 1 kk. Z tych też względów apelacja obrońcy nie mogła wywołać rezultatu oczekiwanego przez skarżącego w postaci uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Zdaniem Sądu odwoławczego wywody skarżącego zawarte zarówno w treści zarzutów, jak również w uzasadnieniu apelacji mają charakter wyłącznie polemiczny i nie zawierają przekonujących i merytorycznych argumentów, podważających dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów oraz poczynionych w oparciu o tę ocenę ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu obrazu przepisów postępowania opisanego w pkt I. 1 apelacji, na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone

ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (zob. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r. WK 26/03, OSNwSK 2004/1/53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2004 r., V KK 60/03, LEX nr 104378; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2018 r., II AKA 121/18, LEX 2584524).

Przypomnienie tej kwestii jest o tyle zasadne, że obrońca oskarżonego w pkt 1 apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie wszystkich wskazanych wyżej przepisów, od których przestrzegania zależy prawidłowość oceny dowodów i w rezultacie poprawność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych. Zarzut ten okazał się jednak bezzasadny, bowiem Sąd Rejonowy sprostował wszystkim wyżej opisanym obowiązkom.

W pierwszej kolejności, zdaniem Sądu Okręgowego wbrew twierdzeniu skarżącego, wskazany w treści zarzutu z pkt I.1 apelacji przepis art. 424 k.p.k. nie został naruszony przez Sąd I instancji, gdyż pisemne motywy zaskarżonego wyroku spełniają wszystkie wymogi formalne wymienione w omawianym przepisie i pozwalają Sądowi odwoławczemu na dokonanie instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia w aspekcie postawionych w apelacji zarzutów.

Sąd I instancji nie uchybił normom zawartym w art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Przepisy te nie mogą stanowić podstawy zarzutu zarówno apelacyjnego, gdyż dotyczą one ogólnych zasad procesowych i ogólnych dyrektyw postępowania organów procesowych. Naruszenie tych zasady może nastąpić tylko poprzez naruszenie przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, przepisu zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, opatrnie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania (post. Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2007 r., V KK 79/07). Do takiej sytuacji w niniejszym postępowaniu nie doszło, gdyż Sąd I instancji nie naruszył ww. przepisów w powiązaniu z przepisami o bardziej szczegółowym charakterze.

W odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. podkreślić należy, że nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania - niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V KK 270/12). Podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza zatem możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie stwierdził również w procedowaniu Sądu Rejonowego uchybienia polegającego na naruszeniu art. 410 k.p.k. Z uwagi na brak jakiegokolwiek argumentacji apelującego w tym zakresie, możliwym w tym miejscu jest jedynie podkreślenie, że art. 410 k.p.k. nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc upatrywać uchybienia w tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 marca 2014 r., II AKA 279/13, LEX nr 1496157).

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., stwierdzić należy, że w powiązaniu z podniesionym w apelacji zarzutem błędnych ustaleń faktycznych, jest to zasadnicze uchybienie podniesione przez skarżącego. Z treści apelacji wynika bowiem, że skarżący w głównej mierze kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień oskarżonego w części uznanej za niewiarygodne oraz z zeznań świadków w części, w której Sąd Rejonowy uznał je za prowadzące do wniosku o sprawstwie oskarżonego. To niewłaściwa ocena głównie tych dowodów miała doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych (pkt II apelacji), skutkujących skazaniem oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo z art. 177 § 1 kk.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy tej normy prawa procesowego, która statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Wersja zdarzenia przyjęta przez Sąd Rejonowy jest logiczna, przekonywująca i jedynie możliwa do przyjęcia. Co istotne, wbrew twierdzeniom apelującego, znajduje umocowanie w treści ujawnionych dowodów, w tym ważną rolę w prawidłowej ocenie i znaczeniu całokształtu dowodów, odgrywają wyjaśnienia oskarżonego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma fakt, że w świetle twierdzeń oskarżonego, w części co do której nie było wątpliwości co do ich wiarygodności, bezsporne jest, że oskarżony w dniu 20 listopada 2015 r. w U. na drodze

(...), jadąc w kierunku centrum S., kierował samochodem ciężarowym marki R. (...) o nr rej (...) wraz z naczepą o nr rej. (...) i że w trakcie jazdy w tym miejscu z naczepy kierowanego przez niego pojazdu odpadła prawa opona i oskarżony jej nie zabezpieczył.

W kontekście informacji zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego, bardzo istotne dla ustalenia stanu faktycznego potwierdzającego winę i sprawstwo oskarżonego, były zeznania świadka Ł. B., dlatego stały się w pierwszej kolejności punktem krytyki odwoławczej ze strony skarżącego. Sąd odwoławczy uznał jednak za bezzasadne wywody obrońcy oskarżonego kwestionujące dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań tego świadka, jak również wnioski wyciągnięte z ich treści. Nie zasługiwały na aprobatę twierdzenia skarżącego, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę treści zeznań świadka złożonych w toku śledztwa, z których to miało by wynikać, że podczas wymijania leżącego na jezdni przedmiotu, świadek początkowo miał wrażenie, że nie jest to opona, lecz całe koło, które oderwało się od tylnej prawej części wymijanego wcześniej samochodu ciężarowego (k. 371). Przede wszystkim nie jest prawdą, że Sąd Rejonowy nie miał w polu widzenia zeznań świadka złożonych w śledztwie, o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 360v, 363v), którego lektura przekonuje, że w przeciwieństwie do skarżącego, Sąd Rejonowy przeprowadził obiektywną i wszechstronną ocenę tego dowodu, w tym zwrócił uwagę na pewne nieścisłości, które wynikały ze składania zeznań na rozprawie po upływie ponad półtora roku od zdarzenia oraz wyprowadził z nich wnioski jakie rzeczywiście wynikają z tego dowodu. Analiza wyводу skarżącego prowadzi do wniosku, że autor apelacji wybiórczo odniósł się do zeznań świadka Ł. B., podejmując w ten sposób próbę nadania im innej treści, niż rzeczywiście mają, tj. takiej, która wprowadziłaby wątpliwości co do rodzaju przedmiotu jaki chwilę przed wypadkiem zaobserwowany został przez niego na drodze. Wbrew twierdzeniom obrońcy, z pierwszych zeznań świadka nie wynika, że widział on na drodze kompletne koło samochodu ciężarowego, a nie jedynie oponę. Świadek zeznał w sposób następujący: „zauważyłem na jezdni na pasie ruchu w kierunku centrum S. oponę od samochodu ciężarowego, ja dokładnie nie mogę umiejscowić położenia tej opony na jezdni, gdyż widziałem ją kątem oka, zlewała się ona z jezdnią” (k.44v). W kolejnym zdaniu świadek wyjaśnił dlaczego uznał, że przedmiot który widział, to mogło być koło i taką informację przekazał policjantom na miejscu zdarzenia, mianowicie stwierdził: „kiedy mijalem naczepę była ona przechylona, domyśliłem się tylko, że pojazd ten zgubił całe koło jezdne” (k. 44v). Z treści tych zeznań wynika jednoznacznie, że stwierdzenie przez świadka, że na jezdni mogło leżeć całe koło pojazdu, nie było efektem jego obserwacji, ponieważ gdy opierał się tylko na niej stwierdził, że na jezdni leży opona, a było jedynie rezultatem sugestii wynikającej z widoku przechylonej, jadącej powoli naczepy. Wątpliwości świadka zostały jednak rozwiane, gdy w niedalekiej odległości od wypadku znaleziona została w rowie opona i jak świadek zeznał: „nie było to kompletne koło jezdne, jak sądziłem wcześniej, tylko sama opona” (k. 45) oraz jak świadek pojechał za śladem zostawionym na jezdni przez felgę koła i dojechał do samochodu oskarżonego i jak się okazało nie miał on jednej opony na kole tylnej osi, po prawej stronie. W toku rozprawy świadek zeznawał podobnie, co uzasadnia wniosek, że jego twierdzenia w toku procesu są zasadniczo wewnętrznie spójne. Wbrew twierdzeniu obrońcy, w toku rozprawy świadek nie zeznał, że nie jest pewien czy mijał leżącą na drodze oponę, czy całe koło. Świadek stwierdził, że pewien jest, iż przedmiot zauważony przez niego na jezdni, to była opona od samochodu ciężarowego, gdyż wie jak wygląda taka opona, ponieważ przez 7 lat pracował jako spedytor (k. 273v). Zdaniem Sądu Odwoławczego oczywistym jest, że biorąc pod uwagę warunki w jakich świadek zaobserwował przedmiotową oponę leżącą na drodze, jego zeznania nie mogły stać się podstawą jednoznacznej identyfikacji opony, którą widział leżącą na jezdni z tą, która znaleziona została w rowie i zabezpieczona w sprawie. Stąd też niezrozumiały jest zarzut obrońcy, że w toku dochodzenia nie dokonano okazania świadkowi Ł. B. zabezpieczonej opony w celu jej identyfikacji (k. 471). Przypomnieć należy, że świadek zeznał, iż oponę zauważył w ostatniej chwili, było to w nieoświetlonym miejscu i opona „zlewała się” z jezdnią. Dziwnym wręcz

byłoby, gdyby świadek w takich warunkach mógł zauważyć jakieś indywidualne cechy opony, które miałyby umożliwić mu jej późniejszą identyfikację. Logicznym jest więc, że świadek Ł. B. takich cech nie zauważył, co z kolei czyni bezprzedmiotowymi rozważania obrońcy o braku okazania świadkowi zabezpieczonej opony celem jej identyfikacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma żadnych merytorycznych podstaw twierdzenie skarżącego, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadka M. N., w części kwestionującej tożsamość opony zabezpieczonej jako dowód rzeczowy w sprawie z oponą założoną na tylnym prawym kole naczepy kierowanej przez oskarżonego. Nie sposób twierdzić, jak tego chce obrońca, że za prawdziwością wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka w powyższym zakresie przemawiają: treść protokołu oględzin miejsca zdarzenia, treść zapisu na płycie CD oraz trzy faktury VAT na zakup opon do samochodu ciężarowego.

Bezsporne jest w sprawie, że w przydrożnym rowie, w pobliżu miejsca, w którym doszło do wypadku drogowego, ujawniona została uszkodzona opona marki C., rok produkcji 2008. Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń odmiennych od tych, które wynikają z treści protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz treści zapisu na płycie CD, dlatego też nie można uwzględnić zarzutu skarżącego, że Sąd I instancji pominął przy ustalaniu stanu faktycznego te dowody, zwłaszcza że z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy uczynił te dowody podstawą ustaleń faktycznych (k. 358v) poddając je wystarczającej ocenie (k. 363). Fakt, że ujawniona została opona marki C., nie stanowi wbrew stanowisku obrońcy, okoliczności przemawiającej przeciwko sprawstwu oskarżonego. W realiach niniejszej sprawy, mając na uwadze fakt, że to właśnie przedmiotowa opona leżąca na drodze stanowi kluczowy element dla rozstrzygnięcia o winie i sprawstwie oskarżonego, a nikt nie mógł widzieć momentu oderwania się opony od samochodu oskarżonego oraz z uwagi na trudności z dopasowaniem jej do koła jego samochodu z powodu jej poważnych uszkodzeń, zrozumiałe jest, że M. M. przyjął linię obrony polegającą na zaprzeczeniu okoliczności, że opona zabezpieczona w sprawie była zamontowana w kierowanym przez niego samochodzie. Podobnie nie było w interesie właściciela pojazdu, aby przyznać tę okoliczność z uwagi na obawę pociągnięcia go do ewentualnej odpowiedzialności za wypadek, jak również z uwagi na fakt, że oskarżonym jest jego pracownik. Podkreślić należy, że faktury VAT, które tak wyeksponował obrońca, stanowią jedynie dowód na to, że kilka miesięcy wcześniej świadek M. N. nabył opony marki B. i D. do samochodu ciężarowego. Zauważyć należy, że opony te były kupowane w odstępach kilkumiesięcznych i chociażby z tego względu trudno przyjąć, że były to opony przeznaczone do jednego samochodu, albo też, że akurat wszystkie były zamontowane w samochodzie kierowanym przez oskarżonego w dniu zdarzenia. Poza tym opony opisane w przedmiotowych fakturach VAT byłyby w dniu zdarzenia w zasadzie nowe, co tym bardziej czyni mniej prawdopodobny wniosek o tym, że akurat któraś z nich uległaby zniszczeniu podczas jazdy, co w odniesieniu do opony wyprodukowanej w roku 2008, nie byłoby niczym nadzwyczajnym.

Obrońca w żaden sposób nie odniósł się do faktu, że ujawniona w pobliżu miejsca zdarzenia opona miała rozmiar 385/65R 22.5, pasujący do koła samochodu ciężarowego kierowanego przez oskarżonego. Jak stwierdził biegły, istniała techniczna możliwość zainstalowania jej na obręczy prawego koła trzeciej osi naczepy zestawu R., kierowanego przez M. M. i jej eksploatacji w przedmiotowym pojeździe (k. 164). Istotne jest, że w świetle śladów ujawnionych na miejscu zdarzenia i prowadzących do samochodu kierowanego przez oskarżonego, nie ma wątpliwości co do tego, że do awarii koła w samochodzie oskarżonego doszło w bezpośredniej bliskości miejsca, w którym znajdowała się opona C.. Z opinii biegłego K. S. (3) wynika, że przedmiotowa opona ujawniona została w odległości 10,6 m za początkiem pierwszego śladu zdarzenia na drodze, którym to była linia zarysowania podłoża, tj. nawierzchni asfaltowej, ciągnąca się na drodze w kierunku S. i kończąca się przy naczepie zatrzymanego przez patrol (...) ciągnika siodłowego na ul. (...). Biegły sprecyzował, że początek zarysowania jezdni wskazuje miejsce, gdzie doszło do oddzielenia opony od obręczy koła naczepy zestawu R. (k. 162). Autor apelacji nie odniósł się do okoliczności miejsca, w którym ujawniono oponę C.. W tym kontekście podkreślić należy, że skarżący przemilczał również fakt, że pomimo przeprowadzenia na miejscu zdarzenia i w jego okolicach dość wnikliwych oględzin, czego skutkiem było ujawnienie opony C., nie znaleziono żadnej innej opony od samochodu ciężarowego, a przyznaną przez oskarżonego okolicznością jest to, że z jego samochodu odpadła jedna opona, a z przedstawionych wyżej okoliczności wynika, że doszło do tego w pobliżu miejsca ujawnienia opony C.. Zasadne jest więc pytanie: gdzie znajduje się opona z samochodu oskarżonego,

skoro nie miałyby nią być ta ujawniona przez funkcjonariuszy Policji? Odpowiedzi na to pytanie nie udzielił ani oskarżony w toku procesu, ani obrońca oskarżonego w apelacji, mimo podważania faktu, że ujawniona opona pochodzi z samochodu kierowanego przez oskarżonego. Trudno było uznać za skuteczny argument apelującego na podważenie przyporządkowania ujawnionej opony do samochodu kierowanego przez oskarżonego, polegający na stwierdzeniu, że w uzupełniającej opinii biegły z zakresu mechanoskopii nie stwierdził indywidualnych śladów współpracy badanej opony marki C. z obręczą koła samochodu którym podróżował oskarżony. Skarżący pominął okoliczność, że biegłemu została udostępniona do badań jedynie opona marki C., natomiast nie miał on możliwości zapoznania się z obręczą prawego koła trzeciej osi naczepy pojazdu ciężarowego i to z tego powodu biegły stwierdził, że nie miał możliwości określenia jednoznacznych cech indywidualnych dających podstawę do jednoznacznego stwierdzenia, że opona była zamontowana na obręczy koła pojazdu kierowanego przez oskarżonego (k. 287v). Ważne jest również, że biegły stwierdził, iż obecnie obejrzenie obręczy koła nie mogłoby przynieść jakichkolwiek rezultatów, przy czym biegły miał na względzie także eksploatację obręczy bez ogumienia, po zdarzeniu, po oddzieleniu opony (k. 288). Poza tym na podkreślenie zasługują twierdzenia biegłego, w których stwierdził, że zabezpieczona opona nosiła wiele śladów otarć, zakaleceń gumy, rozwarstwień, rozdzieleni gumy, dlatego też biorąc pod uwagę materiał, z którego wykonana jest opona, nie sposób wyprowadzać kategorię wniosków ani co do przypisania opony do konkretnej obręczy koła, ani co do kontaktu z określonym samochodem.

Z tych wszystkich względów, zdaniem Sądu odwoławczego zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego oraz świadka M. N., zgodnie z którymi na kole samochodu kierowanego przez M. M. była zamontowana opona marki B., a nie opona marki C., ujawniona w pobliżu miejsca, w którym doszło do wypadku drogowego.

Wszystkie opisane wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że Sąd I instancji miał pełne podstawy dowodowe do ustalenia, że opona znaleziona w rowie po wypadku była oponą zgubioną przez naczepę samochodu ciężarowego kierowanego przez oskarżonego, a przeciwne twierdzenia obrońcy oskarżonego odzwierciedlone w obu podniesionych zarzutach apelacyjnych, stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Podobnie Sąd Okręgowy ocenił zarzuty oparte na podstawach odwoławczych z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zmierzające do wykazania, że w wyniku dowolnej oceny dowodów Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że jedyną i wyłączną przyczyną utraty panowania przez K. S. (1) nad kierowanym przez niego samochodem marki F. (...), skutkującym zjazdem na przeciwny pas ruchu, było uderzenie tego samochodu w oponę leżącą na jezdni.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ustalenie powyższe Sąd Rejonowy poczynił w zasadniczej mierze na podstawie zeznań świadka K. S. (1), pośrednio wspartych informacjami wynikającymi z opinii biegłych oraz zeznań pozostałych świadków zdarzenia.

Skarżący mimo dążenia do zdyskwalifikowania w tym zakresie wartości dowodowej zeznań K. S. (1) nie przedstawił w zasadzie żadnego argumentu, który nakazywałby odrzucenie wiarygodności twierdzeń świadka co do przyczyn i przebiegu wypadku w jakim brał udział. Skarżący ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie obdarzył wiarą zeznania świadka. Autor apelacji w żaden sposób nie odniósł się do treści zeznań świadka, nie wskazał na żadne popełnione przez Sąd Rejonowy błędy natury faktycznej lub logicznej w ocenie tego dowodu, nie wskazał także zasad logiki i doświadczenia życiowego, których sąd orzekający nie respektowałby w tej ocenie. Podkreślić więc w tym miejscu należy, że do uwzględnienia zarzutu obrazu art. 7 k.p.k. nie jest zaś wystarczające samo kwestionowanie oceny dowodu przez skarżącego jedynie w aspekcie tego, że ta ocena nie satysfakcjonuje podmiotu wnoszącego apelację, bez wskazania konkretnych uchybień jakich dopuścił się Sąd meriti przy ocenie konkretnego dowodu i które to uchybienia powodują, że zawarta w pisemnych motywach wyroku nie respektuje treści art. 7 k.p.k. i nosi cechy dowodności. Analiza tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku w której Sąd Rejonowy dokonał analizy i oceny dowodu z zeznań świadka prowadzi do konstatacji, że dowód ten został oceniony w sposób wnikliwy, wszechstronny, z pełnym poszanowaniem zasady określonej w art. 7 k.p.k. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw aby stanowisko

Sądu Rejonowego w omawianym zakresie zakwestionować i apelacja tego rodzaju przekonujących argumentów nie zawiera.

Zupełnie nieuzasadnione jest twierdzenie skarżącego, że przeciwko wiarygodności zeznań K. S. (1) przemawia fakt, że z zeznań świadków A. S., A. O., M. P., T. P., M. B. (1), M. Z., P. P. i M. B. (2) wynika, że nie widzieli oni żadnej opony leżącej na drodze, ani przed wypadkiem, ani bezpośrednio po wypadku. Twierdzenie to i zarzut, że Sąd Rejonowy pominął zeznania powyższych świadków we wskazanym zakresie, mimo uznania ich za wiarygodne, są zupełnie bezpodstawne przede wszystkim dlatego, że nie uwzględniają warunków panujących w miejscu, w którym opona leżała na drodze, cech tego przedmiotu wpływających na możliwość jego zauważenia oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego. Oczywistym jest, że gdyby przedmiotowa opona była widoczna dla każdego kierowcy, który w tym czasie podróżował drogą (...) w U., to nie doszłoby do przedmiotowego wypadku drogowego. Dla K. S. (1), który najechał na oponę stała się ona widoczna dopiero wówczas, gdy nie mógł już podjąć żadnych bezpiecznych manewrów chroniących go przed najechaniem na oponę i w rezultacie przed utratą panowania nad pojazdem.

Powyższy wniosek wynika nie tylko z zeznań świadka, ale ma on oparcie w opinii biegłego M. A., który jednoznacznie wypowiedział się w kwestii obiektywnej możliwości dostrzeżenia leżącej na drodze opony. Biegły stwierdził, że warunki atmosferyczne (pora nocna) uniemożliwiały dostrzeżenie przeszkody w postaci opony leżącej na pasie ruchu, po którym poruszał się pojazd F. w odległości na tyle dużej, aby kierujący mógł wykonać skuteczny manewr obronny w postaci hamowania bez zjeżdżania na przeciwny pas ruchu. Opona koloru czarnego leżąca na ciemnej jezdni w porze nocnej na nieoświetlonej drodze nie daje żadnego kontrastu pozwalającego kierowcy na rozpoznanie przeszkody, której dostrzeżenie następuje dopiero w światłach reflektorów pojazdu w bezpośredniej odległości przed nim (k. 322).

Logiczne jest więc, że w warunkach panujących na miejscu zdarzenia wskazani wyżej świadkowie mogli nie widzieć leżącej na drodze opony, zwłaszcza że część ze świadków wskazanych przez obrońcę nie mogła mieć nawet takiej możliwości, bowiem jechali oni za samochodami uczestniczącymi w wypadku drogowym.

Wbrew wywodom skarżącego subiektywne odczucia świadków A. O. oraz M. P. na temat ewentualnej przyczyny utraty panowania nad pojazdem przez K. S. (1), nie mogą stać się podstawą do czynienia ustaleń w tym zakresie. Ponadto na twierdzenie skarżącego, że umknęło uwadze Sądu I instancji, że świadek M. P. zeznał, że na miejscu wypadku nie było mowy o leżącej na jezdni oponie jako o przyczynie wypadku, można odpowiedzieć tylko w ten sposób, że najwyraźniej umknęło uwadze skarżącego, że jedyną osobą, która mogła wówczas wypowiedzieć się w tym przedmiocie był K. S. (1), który był w tym czasie w stanie uniemożliwiającym mu przekazywanie takich informacji. Skarżącemu umknęło również to, że świadek Ł. B. już na miejscu zdarzenia poinformował policjantów o tym, że chwilę przed wypadkiem widział na jezdni oponę samochodową, zwracając uwagę na to, że to właśnie ten przedmiot mógł doprowadzić do wypadku drogowego. Poza tym świadek M. P. będąc przesłuchiwanym w dniu 28 grudnia 2015 r. nie zeznawał o rozmowach na miejscu zdarzenia o jego przyczynach, a jedynie stwierdził, że nie wie dlaczego doszło do wypadku (k. 52-53), z kolei na rozprawie zeznał jedynie, że nie słyszał, aby na miejscu wypadku była mowa o leżącej na jezdni oponie (k. 201v), co nie oznacza, że tak nie było. Skarżący powołując się na zeznania świadka M. P. uczynił to bezskutecznie nie tylko z wyżej opisanych względów, ale także dlatego, że zrobił to w sposób wybiórczy, pomijając ten fragment zeznań świadka, w którym M. P. zeznał, że dzień lub dwa po zdarzeniu był w szpitalu, w którym przebywał K. S. (1) i w toku rozmowy z nim, kierowca samochodu F. (...) powiedział mu, że na jezdni leżało koło, uderzył on w nie i to spowodowało, że zjechał na lewy pas ruchu (k. 201v). Autor apelacji nie zauważył także, iż z opisu zdarzenia przedstawionego przez świadka M. P. wynika, że nagła utrata panowania nad pojazdem przez K. S. (1) mogła być spowodowana najechaniem na jakąś przeszkodę, ponieważ samochód ten nagle skręcił w lewo, tak jakby chciał wykonać nagły manewr skrętu w lewo, mimo że w tym miejscu nie było żadnej bocznej drogi. Wbrew więc zamierzeniom skarżącego, całokształt zeznań świadka M. P., wspiera wniosek o wiarygodności K. S. (1).

Ostatnim argumentem przedstawionym przez skarżącego w apelacji jest stwierdzenie, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę treści ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. J., z której wynika, że „nie można wykluczyć sytuacji, iż przyczyną wypadku było niezachowanie należytej ostrożności



przez kierującego samochodem F. (...) pokrzywdzonego K. S. (1)” (k. 372). Zastrzeżenie to jest kompletnie bezzasadne z kilku powodów. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nie pominął opinii biegłego M. A. w jakiegokolwiek części, o czym świadczy treść pisemnego uzasadnienia wyroku, w którym poddał ocenie ten dowód w sposób zasługujący na pełną aprobatę. Poza tym lektura ustnej opinii uzupełniającej biegłego prowadzi do wniosku, że nie ma w niej twierdzenia, na które powołuje się skarżący. Być może skarżący ma na względzie zawarte w opinii zdanie o treści: „Nie da się wykluczyć, że to jadący F. (...) zagapił się i za późno zaczął wykonywać manewry”, które to jednak nie ma takiej wymowy jak to wskazał autor apelacji, a ponadto zawarte zostało wśród wywodów jednoznacznie wskazujących na fakt, że w zaistniałych warunkach drogowych uzasadnione jest przyjęcie, że to przeszkoda znajdująca się na jezdni w postaci niezabezpieczonej opony miała bezpośredni wpływ na zaistnienie i przebieg zdarzenia drogowego. Omawiane zastrzeżenie skarżącego jest więc kolejnym występującym w rozpoznawanej apelacji przykładem nadawania dowodom treści takiej jakiej faktycznie one nie mają oraz subiektywnego, wybiórczego przeinaczania ich wymowy. Dodatkowo nadmienić należy, że biegły wydający opinię z zakresu ruchu drogowego, ma wręcz obowiązek przedstawiania alternatywnych wariantów przebiegu zdarzenia jeżeli istnieją do tego podstawy i określania prawdopodobieństwa zaistnienia każdego z nich. Sytuacja taka nie prowadzi automatycznie do zaistnienia wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, lecz daje sądowi orzekającemu pełny obraz sytuacji, przedstawiony w kompletnej opinii podlegającej swobodnej ocenie Sądu. W niniejszej sprawie wszystkie wywołane opinie biegłych zawierają wnioski, które analizowane na tle całokształtu materiału dowodowego, prowadzą do przyjęcia przebiegu zdarzenia opisanego w treści opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że powiązanie wyjaśnień oskarżonego z zeznaniami świadków Ł. B. oraz K. S. (1), a także wynikami oględzin miejsca zdarzenia, wnioskami opinii biegłych oraz okolicznościami w jakich doszło do ustalenia związku oskarżonego ze zdarzeniem, prowadzi do jedynego możliwego wniosku, mianowicie o tym, że samochód ciężarowy, który świadek Ł. B. widział w pobliżu miejsca, w którym doszło do wypadku drogowego, a który to wówczas już jechał bardzo powoli i miał awarię koła, był samochodem kierowanym przez oskarżonego M. M., a opona zaobserwowana wówczas przez świadka na drodze, pochodziła z jego samochodu i to jej pozostawienie na drodze przez oskarżonego doprowadziło do wypadku drogowego, zaistniałego w następstwie najechania na nią przez samochód F. (...) kierowany przez K. S. (1). Analiza czasowo-przestrzenna ustalonych w sprawie faktów, oraz ich ocena z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego nie uprawniają do innego wnioskowania, niż to, że oskarżony zachowaniem swoim, opisanym w wyroku zrealizował wszystkie znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Zważywszy na powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że zarówno stan faktyczny obejmujący zdarzenie będące przedmiotem osądu, jak i kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu, nie budzą wątpliwości.

Kształtując reakcję prawnokarną na zachowanie przypisane M. M., Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak i okoliczności osobiste dotyczące sprawy. Pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie w przedmiotowej materii odpowiada więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k. i nie nosi żadnych cech niewspółmiernej surowości. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji szczególnej i generalnej. Kwestia orzeczonych kar nie wymaga dalszej argumentacji, skoro obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji nie podniósł zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadnie skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 624 § 1 k.p.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 6191,59 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Przypomnieć trzeba, że art. 627 k.p.k. statuuje zasadę ponoszenia kosztów sądowych przez skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego. Aby mogło dojść do jej przełamania konieczne jest wystąpienia przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych, przewidzianej w art. 624 § 1 k.p.k. Ta instytucja prawa procesowego ma jednak fakultatywny charakter, co ma określone implikacje w sferze kontroli odwoławczej.

Nie jest poprawne stwierdzenie obrońcy oskarżonego na poparcie omawianego zarzutu, że zaskarżony wyrok cechuje się nadmierną surowością w zakresie fiskalnym. Przepis art. 624 § 1 k.p.k. nie operuje pojęciami nadmiernej i

nieuzasadnionej dolegliwości finansowej, a za miarodajną podstawę zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych oprócz względów słuszności przyjmuje fakt, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe dla oskarżonego, relatywizując to jedynie do jego sytuacji rodzinnej, majątkowej i wysokości dochodów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sytuacja taka w realiach niniejszej sprawy, w odniesieniu do kosztów sądowych powstałych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, nie wystąpiła. Nie wynika ona ani z informacji ujawnionych przed Sądem Rejonowym, ani z dołączonych do apelacji dokumentów.

Oskarżony, co prawda obecnie nie pracuje, ale równocześnie, jak wynika z apelacji, osiąga dochód w kwocie 1477 zł z tytułu zasiłku pielęgnacyjnego, ponadto jego żona otrzymuje miesięczne wynagrodzenie za pracę w kwocie 3306 zł, a zatem łączny dochód w rodzinie oskarżonego, przeznaczany również na utrzymanie i leczenie małoletniej córki wynosi ponad 4700 zł, co nie jest dochodem bardzo niskim, jeśli zważy się, że jest przeznaczony na utrzymanie trzyosobowej rodziny. Nie daje to podstawy do uznania, że Sąd I instancji winien był zastosować zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, jak twierdzi autor apelacji. Zdaniem Sądu odwoławczego oskarżony jest w stanie ponieść zasądzone koszty sądowe.

Z tych wszystkich powodów, Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Uwzględniając aktualną sytuację majątkową i rodzinną skazanego oraz jego zobowiązania fiskalne wobec Skarbu Państwa wynikające z wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł, jak w wyroku.